

KRÓLESTWO PRAWDY

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA (J 18, 33B-37)

Piłat powiedział do Jezusa: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?”

Jezus odpowiedział: „Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?”

Piłat odparł: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?”

Odpowiedział Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd”.

Piłat zatem powiedział do Niego: „A więc jesteś Królem?”

Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”.

PYTANIA DO DZIELNIA:

1. Czym jest dla mnie prawda? Gdzie szukam prawdy?
2. Kiedy ostatni raz dobrze mówiłem o Jezusie wobec tych, którzy Go atakowali?
3. Jakim „królem” ja jestem, choćby w tym najmniejszym królestwie, jakim jest rodzina? Czy jestem bardziej podobny do „królów tego świata, którzy dają odczuć swoją władzę”, czy do Jezusa, który chce służyć i wydać swoje życie za braci?

KOMENTARZ

Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» (J 18, 33)

Piłat, nie znajdując żadnego powodu, dla którego miałby sądzić tego człowieka, wychodzi do Żydów pytając o powód przyprowadzenia Jezusa do Niego. Poza zapewnieniem, że Jezus jest zлочyńcą zapewne usłyszał, że podaje się także za króla żydowskiego. Wedle ówczesnego prawa narzuconego przez Rzymian, poczytywanie się za władcę było przestępstwem. Gdyby oskarżenia Żydów okazały się prawdziwe, domaganie się kary śmierci dla Jezusa byłoby prawnie uzasadnione.

Określenie „Król żydowski” (dosłownie „Król Judejczyków”) jest użyte w stosunku do Jezusa po raz pierwszy przez Mędrców, poszukujących Dziecięcia i natychmiast wzbudziło lęk u Heroda i mieszkańców Jerozolimy. Podobne określenie w stosunku do Jezusa pada z ust Natanaela (Bartłomieja): „Ty jesteś Królem Izraela” (J 1, 49) oraz pojawia się w czasie uroczystego wjazdu do Jerozolimy w okrzykach dzieci.

Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?» (J 18, 34)

Jezus nie udziela odpowiedzi na pytanie Piłata, ale podejmuje z nim dialog podobny do tych, jakie prowadził z wystawiającymi Go na próbę uczonymi w Piśmie. Pytanie Jezusa można rozumieć następująco: „Chcesz znać prawdę, czy tylko cytujesz oskarżenia innych?”. Pomimo swej sytuacji skazańca, Jezus nie zaprzestaje realizacji swojej misji Zbawiciela, pragnąc otworzyć serce człowieka na prawdę.

Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?» (J 18, 35)

Odpowiedź Piłata oznacza: „Ja mam rozstrzygnąć o Twojej winie i tylko to mnie interesuje. To nie jest mój problem, kim Ty jesteś”. Jest to odpowiedź wyraźnie pogardliwa w stosunku do Żyda.

„Wydali mi Ciebie”: Judasz wydał Jezusa Żydom; Żydzi wydają Go Piłatowi; Piłat wydaje Go na śmierć. Jednak głównym sprawcą wydania Jezusa jest demon, który nakłonił serce Judasza (por. J 8, 44; 13, 2).

Odpowiedzią na pytanie Piłata o czyny Jezusa jest cała Ewangelia, którą św. Jan podsumowuje słowami: „Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać”. Wszystkie czyny i słowa Jezusa świadczą o Nim jako posłanym przez Ojca. We wszystkich czynach najważniejsze jest wykonanie dzieła Tego, który Go posłał na świat i otoczenie Go chwałą.

Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, służyłby mi ktoś, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd» (J 18, 36)

Jezus nie udziela odpowiedzi na pytanie „Coś uczynił?”, ale kontynuuje odpowiedź na pierwsze pytanie Piłata o to, czy jest królem i mówi o swoim Królestwie. Jezus Król odrzuca ziemskie sposoby walki ze swoimi przeciwnikami. Jego bezbronność wobec ludzkiej przemocy jest Jego osobistym wyborem płynącym z pragnienia wypełnienia woli Ojca. Jeszcze w czasie swej działalności Jezus unikał wszelkich pozorów ziemskiego panowania. Budując swoje Królestwo negował także ziemskie wzorce: „Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”. (Mt 20, 25-28).

Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu» (J 18, 37)

Piłat dokonuje czysto logicznej konstatacji: skoro Jezus mówi, że ma sługi i swoje królestwo, to znaczy, że jest królem. Być może w tym momencie potraktował Jezusa jak jednego z wielu obłąkanych lub jako wędrownego filozofa-nauczyciela. Piłat zatem obwieszcza Żydom, że nie uważa Jezusa za winnego jakiegokolwiek przestępstwa.

W wypowiedzi Jezusa jest objawiona prawdziwa natura Jego królestwa. Jest nią prawda, która w Biblii przede wszystkim jest przedstawiona jako wierność przymierzu z Bogiem oraz pełne objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie. Jan już na początku swojej Ewangelii mówi, że prawda przysłała na świat poprzez Jezusa (J 1, 17). Prawda niesie w sobie wymagania, które wypełnione pozwalają nam zbliżyć się do światła. Prawdziwy kult Ojca dokonuje się w Duchu i prawdzie. Prawdę może poznać tylko ten, kto jest uczniem Jezusa, bowiem On sam jest Prawdą (J 14, 6). Dzięki niej uczniowie zostaną uświęceni w prawdzie. Będzie ona obecna w życiu Apostołów poprzez dar Ducha Prawdy.

MEDYTACJA

Trudno odkryć prawdziwe motywy, dla których Piłat umieścił napis na krzyżu: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”. Zwłaszcza w obliczu uwagi arcykapłanów: „Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim”. Najprawdopodobniej Piłat

chciał „zachować twarz” i napis miał świadczyć, że winę Jezusa uznał za udowodnioną. Według prawa rzymskiego Jezus był uzurpatorem, a więc kara śmierci została słusznie wymierzona. Na pewno nie było to wyznanie wiary w Jezusa. Wydaje się, że Jan w swej relacji chce nam ukazać Piłata jako tego, który od początku był świadom wyłącznie religijnego charakteru oskarżenia, a jednak przebiegłość oskarżycieli i jego lęk o własną pozycję, doprowadziły go do poddania się ich woli.

Akt odrzucenia Jezusa jako króla jest więc pełen napięcia. To napięcie jest podyktowane ostatecznym celem uśmiercenia Jezusa. List do Hebrajczyków tak to ujmuje: „Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (Hbr 2, 14n). Diabeł, główny inspirator wydania Jezusa najpierw Żydom, później Piłatowi, a następnie na śmierć, posługuje się „ludzką logiką”. Doprowadzenie do odrzucenia i śmierci Jezusa jest dla niego znakiem triumfu. Jednak Jezus przeciwstawia takiej interpretacji historii „Bożą logikę”. To On prawdziwie jest obiecany Mesjaszem, Zbawicielem, który przyszedł aby zapanować nad swoim ludem. Jest cierpiącym Sługą Jahwe, który przez swoją pokorę rozpocznie okres zupełnie nowego panowania w odnowionym Królestwie. Taka odbudowa jest absolutnie konieczna, bowiem Żydzi po zdobyciu Ziemi Obiecanej domagali się króla. Ale pragnienie posiadania monarchii na wzór państw ościennych było faktycznie odrzuceniem panowania Boga (1 Sm 8, 5-8). Było otwarciem się na dominację ludzkich ambicji, pychy, próżności i żądzy władzy.

Unikając wszelkich pretensji do ziemskiego panowania, Jezus wypełnia zapowiedzi proroków: „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy” (Za 9, 9). Prawdziwe Królestwo, którego pragnął i które założył Jezus już istnieje wśród wierzących, ale jego pełnia zostanie dopiero osiągnięta na końcu czasów. Dominującą rolę Chrystusa Króla w stosunku do wszystkich innych królów zapowiedział przed wiekami Psalmista: „«Przecież Ja ustanowiłem sobie króla na Syjonie, świętej górze mojej». Ogłoszę postanowienie Pana: Powiedział do mnie: «Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem. Żądaj ode Mnie, a dam Ci narody w dziedzictwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi. Żelazną różgą będziesz nimi rządzić i jak naczynie garniarza ich pokruszysz». A teraz, królowie, zrozumcie, nauczcie się, sędziowie ziemi! Służcie Panu z bojaźnią i Jego nogi ze drżeniem całujcie, bo zapłonie gniewem i poginiecie w drodze, gdyż gniew Jego prędko wybucha. Szczęśliwi wszyscy, co w Nim szukają ucieczki” (Ps 2, 6-12).